

KS. PAWEŁ TARASIEWICZ

„KULTURA” I „CYWILIZACJA” – PRÓBA KORELACJI

Próby interpretacji związków zachodzących między terminami *kultura* i *cywilizacja* mają bogatą historię¹. Nie wszystkie jednak sposoby rozumienia tych relacji wzajemnie się dopełniają, wiele z nich jest względem siebie rozłącznych, a nawet przeciwstawnych². Postawa wobec ich wielości i różnorodności wydaje się być dwojaka. Albo bazuje na przekonaniu, że satysfakcjonująca wszystkich korelacja *kultury* i *cywilizacji* nie ma szansy powodzenia, i poprzestaje na potocznym ich rozumieniu lub istniejących interpretacjach encyklopedycznych³. Albo wyrasta ze sprzeciwu wobec wieloznaczności wspomnianych pojęć i podejmuje kroki w kierunku przezwyciężenia tej sytuacji⁴.

Celem niniejszych rozważań jest próba uporządkowania stanowisk wobec relacji zachodzących między terminami *kultura* i *cywilizacja*. Ich pierwsza część będzie dotyczyła historii obu wyrażań do momentu ich spotkania, natomiast kolejna – typologii ich wzajemnych odniesień.

Ks. dr Paweł Tarasiewicz – adiunkt Katedry Filozofii Kultury w Instytucie Filozofii Teoretycznej na Wydziale Filozofii KUL; adres do korespondencji: Katedra Filozofii Kultury KUL, Al. Raławickie 14 GG-038, 20-950 Lublin; e-mail: kstaras@kul.pl

¹ Por. G. S z u m e r a. *Cywilizacja w myśli polskiej. Poglądy filozoficzno-społeczne Erazma Majewskiego*. Katowice: Wyd. UŚ 2007 s. 9: „Jak pisze Piotr Szydłowski, wprowadzenie na Zachodzie terminu «cywilizacja» wywołało lawinę publikacji usiłujących wskazać możliwie jednoznaczne desygnaty obu terminów” [tj. cywilizacji i kultury].

² Na przykład K. Krzysztofek wyróżnia sześć typów relacji zachodzącej między *kulturą* i *cywilizacją* (zob. K. K r z y s z t o f e k. *Cywilizacja: dwie optyki*. Warszawa: Instytut Kultury 1991 s. 15-16), sześć innych typów wymienia M. Golka (zob. S. Z a b i e g l i k. *Historia filozofii na tle cywilizacji europejskiej (do końca XVIII wieku)*. Sopot: Fundacja na rzecz Polskich Związków Kredytowych 2003 s. 12), z kolei E. Polak dostrzega aż dwanaście typów (zob. A. M o d r z e j e w s k i. *Cywilizacja jako system społeczny*. „Cywilizacja i polityka” 2009 nr 7 s. 12-13).

³ Por. K r z y s z t o f e k. *Cywilizacja: dwie optyki* s. 14.

⁴ Por. M o d r z e j e w s k i. *Cywilizacja jako system społeczny* s. 13.

1. SPOTKANIE KULTURY Z CYWILIZACJĄ

Wiek XVIII dał początek epoce, która dowartościowała zarówno pojęcie *kultury*, jak i *cywilizacji*⁵. Dopiero wtedy doszło też do pierwszego spotkania obu tych terminów. „Dopiero”, ponieważ wcześniej nie było takiej możliwości – funkcjonowała jedynie *kultura*. Istnienie tej nazwy nie przeszkodziło jednak *cywilizacji* wznieść się na szczyty popularności stosunkowo niedługo po swoim zaistnieniu. Zasadne wydaje się w tym miejscu pytanie o okoliczności powstania *cywilizacji*, a także o związek tego faktu z *kulturą*, z którą łączył się przecież cały bagaż jej wielowiekowej przeszłości⁶.

Polskie słowo *kultura* jest dosłownym przekładem łacińskiej nazwy *cultura*, sięgającej korzeniami czasów antycznych. Pierwotnie starożytni Rzymianie używali jej na oznaczenie uprawy roli⁷. Następnie zaczęli odnosić to słowo nie tylko do roli, lecz również do ludzkiej duszy, uznając w ten sposób, że ludzka natura – po to, aby się właściwie rozwinąć – potrzebuje podobnego zatroskania jak gleba, w którą wsiewa się ziarno. Takiego odniesienia jako pierwszy dokonał ok. 45 przed Chr. Marek Tulliusz Ciceron w swoich *Rozmowach tuskulańskich* (*Disputationes Tusculanae*, II, 4). Zauważył tam potrzebę objęcia kulturą ludzkiej duszy, pisząc, że „podobnie jak pole, choć żyzne, nie może być urodzajne” bez kultury, tak i dusza bez nauki. Jednocześnie utożsamiał ową kulturę-naukę z filozofią, którą wzorem stoików sprowadzał do etyki. Wyraźnie bowiem zaznaczył, że kulturą ludzkich dusz jest filozofia, „która wrywa z korzeniami wady i przygotowuje dusze do przyjęcia ziarna, powierza im je i zasiewa, aby dojrzawszy przyniosły jak najbardziej obfite owoce”⁸. Pomimo że w propozycji Cicerona można było odnaleźć wiele trafnych intuicji dotyczących zagospodarowania dynamizmu ludzkiej natury, to jednak analogiczne rozumienie

⁵ Por. Z a b i e g l i k. *Historia filozofii na tle cywilizacji europejskiej* s. 13.

⁶ Por. F. A d a m s k i. *Cywilizacja*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. III. Red. R. Łukaszyk i in. Lublin: TN KUL 1979 kol. 741: „Treść pojęcia *cywilizacji* wyrażano do połowy XVIII w. terminem... kultura”.

⁷ N.B. łacińska nazwa *cultura* pochodzi od czasownika *colo, colere, colui, cultum* ‘uprawiać’.

⁸ P. J a r o s z y ń s k i. *Kultura i cywilizacja. Od Cycerona do Koniecznego*. „Człowiek w Kulturze” 1998 nr 10 s. 14. Por. z oryginalną wersją łacińską: „Ut ager, quamvis fertilis, sine cultura fructuosus esse non potest; sic sine doctrina animus [...] Cultura autem animi philosophia est: haec extrahit vitia radicitus et praeparat animos ad satius accipiendos, eaque mandat his, et, ut ita dicam, serit, quae adulta fructus uberrimos ferant” (*M. Tulli Ciceronis Disputationes Tusculanae*. Rec. B. Klotz. Lipsk 1835 s. 53).

kultury nie znalazło wielu amatorów wśród starożytnych. Rzadko używali oni słowa *cultura* w odniesieniu do człowieka⁹.

W średniowieczu *cultura* zyskała nowe znaczenie dzięki chrześcijaństwu. Pojawiła się ona wówczas w takich wyrażeniach, jak *cultura Christi*, *cultura dolorum* czy *cultura christiana religionis*, które łączyły ją z kultem oddawanym Chrystusowi, Jego męką czy w ogóle z religią chrześcijańską¹⁰. W tym również okresie łacińskie terminy zaczęły przenikać do języków poszczególnych ludów europejskich. Dzięki temu w XIII wieku w języku francuskim pojawił się własny, wzorowany na łacińskim, termin *colture*, odnoszący się do uprawy roli bądź kultu religijnego¹¹.

Interpretacja słowa *cultura* sformułowana przez Cyncerona wróciła do łask w czasach renesansu. Wtedy bowiem zaczęto ponownie używać wyrażenia *animi cultura* na oznaczenie duchowego i umysłowego rozwoju człowieka¹². Generalnie więc na terenie języka łacińskiego ukształtowało się rozumienie *kultury* jako uprawy wyraźnie określonej dziedziny ludzkiej aktywności – zwłaszcza roli, człowieka lub życia religijnego.

W epoce nowożytnej *kultura* uległa kolejnej modyfikacji znaczeniowej. Przyczynił się do niej Samuel von Pufendorf, który jako pierwszy w historii myśli europejskiej posłużył się nazwą *kultura* w sensie absolutnym. W swojej pracy *O prawie natury i narodów* (*De iure naturae et gentium*, 1688) słowem tym objął cały dorobek ludzkości, w tym zarówno instytucje społeczne, jak również ubiory, język, wiedzę, moralność kierowaną rozumem, obyczaje itp. Jednocześnie przeciwstawił on *stan kultury*, w którym człowiek znajduje się pod ochroną reguł życia społecznego, *stanowi natury*, w którym żyje człowiek dziki, pozbawiony jakichkolwiek zasad zbiorowego życia¹³.

Od czasów więc von Pufendorfa *kultura* skupiała w sobie dwa wątki znaczeniowe: dynamiczny i statyczny. Z jednej strony oznaczała ona aktywne uprawianie natury, z drugiej – stan od natury oddzielony. I w takim właśnie rozdwojeniu semantycznym zastała *kulturę* wchodząca w życie *cywilizacja*.

⁹ Por. G. Szumera. *Cywilizacja w myśli polskiej* s. 9.

¹⁰ M.A. Krąpiec. *Kultura*. W: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. T. 6. Red. A. Maryniarczyk. Lublin: PTTA 2005 s. 132. Por. Jaroszyński. *Kultura i cywilizacja* s. 15.

¹¹ Jaroszyński. *Kultura i cywilizacja* s. 16.

¹² Krąpiec. *Kultura* s. 132.

¹³ Zob. tamże s. 133; W. Tatarkiewicz. *Cywilizacja i kultura*. W: tenże. *Parerga*. Warszawa: PWN 1978 s. 74; A. Kłoskowska. *Kultura masowa. Krytyka i obrona*. Warszawa: PWN 2005 s. 12-13.

Słowo *cywilizacja* było neologizmem powstałym w osiemnastowiecznej Francji¹⁴. Pochodziło ono od słów *cywilizowany* i *cywilizować*, które znajdowały się w powszechnym użyciu już od XVI wieku¹⁵. W kręgach arystokratycznych terminy te stosowano na określenie stanu społecznego uporządkowania, przeciwstawnego domniemanemu bezprawiu i chaosowi stosunków panujących wśród ludów dzikich i barbarzyńców, bądź też procesu nabywania ogłady towarzyskiej przez jednostki¹⁶. Świadczą o tym chociażby wypowiedzi francuskiego męża stanu i ekonomisty, A.R.J. Turgota. Z jednej strony domniemywał on, że podział ludzkości na ludy oświecone i nieoświecone zostanie w przyszłości zniwelowany na korzyść tych pierwszych za sprawą coraz bardziej powszechnego postępu cywilizacyjnego. Z drugiej natomiast strony zauważał potrzebę posyłania dzieci do szkół lub klasztorów, by tam mogły być poddane wychowaniu, ponieważ ich nieokrzesane z natury zachowanie przynosi wstyd ich cywilizowanym rodzicom¹⁷.

Francuski termin *civilisation* (*cywilizacja*) wykazywał zatem wyraźne odniesienie do wzorców łacińskich, zwłaszcza do takich wyrażen, jak *civis* i *civilitas*. W pierwszym przypadku nawiązywał on do starożytnego ideału rzymskiego obywatela (*civis Romanus*), bazującego na prawie do osobistego rozwoju w kontekście życia publicznego. W drugim – odwoływał się do wzorca osobowego, charakteryzującego się dobrym wychowaniem, uprzejmością i nienagannymi manierami, a ukształtowanego m.in. pod wpływem dziełka Erazma z Rotterdamu *O wytworności obyczajów chłopięcych* (*De civilitate morum puerilium*, 1530)¹⁸.

¹⁴ Jaroszyński. *Kultura i cywilizacja* s. 14.

¹⁵ F. Braudel. *The History of Civilizations*. Tł. R. Mayne. New York: Penguin 1993 s. 3.

¹⁶ Kłoskowska. *Kultura masowa* s. 10.

¹⁷ Zob. *The Turgot Collection: Writings, Speeches, and Letters of Anne Robert Jacques Turgot, Baron de Laune*. Red. D. Gordon. Auburn: Mises Institute 2011 s. 350, 423-424.

¹⁸ Por. Jaroszyński. *Kultura i cywilizacja* s. 21; Krąpiec. *Kultura* s. 133; Modrzejewski. *Cywilizacja jako system społeczny* s. 11. N.B. na temat sporu między *civis* a *civilitas* o właściwą interpretację *cywilizacji* zob. A. Mickiewicz. *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 2004 s. 54-55: „Wyraz *cywilizacja* znaczył obywatelstwo, od słowa łacińskiego *civis*, obywatel. Obywatelem zaś nazywano człowieka, który poświęcał się za Ojczyznę swą, jako Scevola i Kurcjusz, i Decjusz, a poświęcenie się takie nazywano Obywatelstwem. Była to cnota pogańska, mniej doskonała niżeli cnota chrześcijańska, która każe poświęcać się nie tylko za Ojczyznę swą, ale za wszystkich ludzi; wszakże była cnotą.

Ale potem, w bałwochwalczym pomieszaniu języków, nazwano *cywilizacją* modne i wykwintne ubiory, smaczną kuchnię, wygodne karczmy, piękne teatry i szerokie drogi.

Sam termin *cywilizacja* pojawił się pierwotnie, tj. około 1732 r., w terminologii jurydycznej na oznaczenie postanowienia sądu, na mocy którego proces karny ulegał zmianie na postępowanie cywilnoprawne¹⁹. W 1752 r. wspomniany Anne Robert Jacques Turgot, przygotowując pracę na temat historii powszechnej, posłużył się tym samym słowem na określenie procesu stawania się cywilizowanym. Praca Turgota została jednak wydana później przez kogoś innego, stąd też książkowy debiut słowa *cywilizacja* w jego pozajurydycznym znaczeniu miał miejsce w 1756 r. na kartach *Traktatu o ludzkości* (*L'Ami des hommes, ou Traité de la Population*) napisanego przez Victora Riquetiego, markiza de Mirabeau²⁰. Odtąd nazwa *cywilizacja* zaczęła zyskiwać na popularności nie tylko we Francji, lecz także w innych krajach. Na przykład w Anglii pojawiła się w 1767 r. wraz z pracą Adama Fergusona *Esej o historii społeczeństwa obywatelskiego* (*An Essay on the History of Civil Society*), w Niemczech około 1775 r., a w Polsce na początku XIX wieku²¹.

2. TYPOLOGIA RELACJI

W połowie XVIII wieku *cywilizacja* stała się synonimem *kultury* i antonimem *stanu naturalnego*. Podobnie jak kultura, tak również cywilizacja oznaczała proces doskonalenia się człowieka, opanowania sił przyrody i tworzenia racjonalnych form życia społecznego²². Taki pogląd stał się punktem wyjścia francuskiej tradycji operowania *kulturą* i *cywilizacją*. Z czasem wyodrębniły się dwie kolejne tradycje. Tradycja niemiecka *cywilizacją* nazywała materialną część kultury, obejmującą zarówno technologiczne wytwory człowieka, jak i organizacyjne aspekty ludzkiego życia. Natomiast tradycja XX wieku *cywilizacjami* określiła odmienne kulturowo grupy spo-

Toć nie tylko Chrześcijanin, ale poganin rzymski, gdyby powstał z grobu i obaczył ludzi, których teraz nazywają cywilizowanymi, tedy obruszyłby się gniewem i zapytałby, jakim prawem nazywają siebie tytułem, który pochodzi od słowa *civis*, Obywatel”.

¹⁹ B r a u d e l. *The History of Civilizations* s. 3.

²⁰ Tamże. Por. M o d r z e j e w s k i. *Cywilizacja jako system społeczny* s. 12.

²¹ Por. T a t a r k i e w i c z. *Cywilizacja i kultura* s. 74; S z u m e r a. *Cywilizacja w myśli polskiej* s. 10: „W Polsce pojęcia *cywilizacja* i *kultura* pojawiły się na początku XIX wieku. Początkowo obu terminów używano jednocześnie, bez wyraźnej dominacji któregośkolwiek z nich”.

²² Por. P h. B a g b y. *Kultura i historia. Prolegomena do porównawczego badania cywilizacji*. Tł. J. Jedlicki. Warszawa: PIW 1975 s. 119-120; Z a b i e g l i k. *Historia filozofii na tle cywilizacji europejskiej* s. 13; K r a p i e c. *Kultura* s. 133.

łeczne w celu wyjaśnienia faktu rozbieżności w rozwoju rodzaju ludzkiego²³. Jakie typy relacji treściowo-zakresowych można wyróżnić między *cywilizacją* i *kulturą* w kontekście każdej z tych tradycji?

a) *Tradycja francuska*

Identyfikowanie *kultury* i *cywilizacji* jest praktyką historycznie najstarszą, która sięga okresu Oświecenia. Opiera się ona na przekonaniu o różnicy zachodzącej między stanem cywilizacyjnym (kulturowym) a stanem dzikości i barbarzyństwa. Człowiek dziki działa powodowany instynktami i żyje w stanie barbarzyństwa, który jest synonimem stanu natury²⁴. Natomiast człowiek cywilizowany, czyli naznaczony kulturą, opanowuje swe zwierzęce instynkty, działa racjonalnie, łagodzi obyczaje, kocha pokój, odkrywa uroki życia miejskiego, uczy się stanowienia i przestrzegania praw itd. Przeciwstawienie cywilizacji (kultury) barbarzyństwu łączy się z przekonaniem, że poszczególne ludy, składające się na całość rodzaju ludzkiego, muszą wcześniej lub później przebyć podobne szczeble rozwoju od pierwotnego stanu dzikości (ludy zbieracko-łowieckie), przez okres barbarzyństwa (ludy pasterckie), do etapu cywilizacji (kultury), aby móc dalej się w niej doskonalić²⁵. Jak odnotował Jerzy Szacki,

Proces ten rozumiano jako proces doskonalenia się ludzi oraz ich stosunków wzajemnych, a także powiększania przez nich władzy nad przyrodą. Czasem kładziono mocniejszy nacisk na doskonalenie się umysłowe i moralne, czasem na poprawę ustroju politycznego, czasem na wzrost dobrobytu, zawsze jednak chodziło o zmiany na lepsze, traktowane jako *przeznaczenie rodzaju ludzkiego* (Guizot)²⁶.

W Oświeceniu więc znalazło swój początek przeświadczenie nie tylko o równoznaczności *kultury* i *cywilizacji*, oraz przepaści oddzielającej je od

²³ Por. K. Brataniec. *Zachód i Islam. Dylematy relacji*. Kraków: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne 2009 s. 30-31.

²⁴ Por. J. Newman. *Two Theories of Civilization*. „Philosophy” 1979 nr 210 s. 475.

²⁵ Por. Zabieglik. *Historia filozofii na tle cywilizacji europejskiej* s. 13; P. Skrzydłowski. *Cywilizacja*. W: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. T. 2. Red. A. Maryniarczyk. Lublin: PTTA 2001 s. 340. Stan dzikości, barbarzyństwa i cywilizacji wyróżniał już Henry Morgan w XIX wieku (zob. W.J. Cahnman. *Culture, Civilization, and Social Change*. „The Sociological Quarterly” 1962 nr 2 s. 98). Przepaść między cywilizacją (kulturą) a barbarzyństwem była „ujmowana w kategoriach moralnych, była przy tym interpretowana bądź na korzyść cywilizacji, bądź – jak u Rousseau – na korzyść natury” (Kłossowska. *Kultura masowa* s. 10).

²⁶ J. Szacki. *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: PWN 2002 s. 695.

dzikości i barbarzyństwa, lecz również o cywilizacyjnej (kulturowej) ewolucji ludzkości, która wyraźnie podlega prawom jednokierunkowego postępu²⁷. Tym samym *cywilizacja (kultura)* stała się synonimem tworzenia powszechnego dorobku ludzkości w danym czasie i przekazywania go w spadku kolejnym pokoleniom²⁸.

Przedstawicielem stanowiska identyfikującego *cywilizację i kulturę* był Jan Paweł II. Uważał on, że cywilizacja – mimo iż etymologicznie wskazuje na polityczny wymiar bytowania człowieka – ma sens humanistyczny i oznacza wszelkie działanie na rzecz humanizacji świata. Z tego tytułu jest ona tym samym co kultura. W trosce o rozwój cywilizacyjny (kulturowy) ludzkości Jan Paweł II wyróżniał cywilizację (kulturę) życia i cywilizację (kulturę) śmierci. Pierwsza z nich opiera się na poszanowaniu ludzkiej godności i wyraża się w przestrzeganiu prymatu osoby nad rzeczą, etyki nad techniką, bycia nad posiadaniem oraz miłosierdzia nad sprawiedliwością. Na fundamencie takich zasad ludzie stają się bardziej ludźmi we wszystkich wymiarach swego bytowania. Poszczególne zbiorowości ludzkie odkrywają prawdę o człowieku w jej różnych aspektach i realizują ją na różne sposoby, co skutkuje różnorodnością form cywilizacyjnych (kulturowych) w skali całego świata. Natomiast cywilizacja (kultura) śmierci oznacza wszystko to, co hamuje właściwy rozwój zarówno człowieka, jak i całej ludzkości. Ma ona charakter materialistyczny, utylitarystyczny i konsumpcjonistyczny, przez co człowiek staje się ograniczony do wymiaru świata rzeczy i zredukowany do poziomu dóbr skończonych. W praktyce cywilizacja (kultura) śmierci zasługuje na miano antycywilizacji (antykultury), ponieważ skutkuje naruszeniem niezbywalnych praw człowieka przez zabójstwa, ludobójstwa, aborcję, eutanazję, samobójstwo, tortury, niewolnictwo oraz wszelkie niesprawiedliwości i gwałty²⁹.

Wyrazicielem idei ukierunkowanego rozwoju ludzkości był także Francis Fukuyama. W swojej książce *Koniec historii i ostatni człowiek (The End of History and the Last Man, 1992)* stwierdził, że rodzaj ludzki od swoich po-

²⁷ Por. tamże s. 695-696.

²⁸ Por. J. Skoczyński. *Cywilizacja*. W: *Encyklopedia Socjologii*. T. 1. Red. W. Kwaśniewicz. Warszawa: Oficyna Naukowa 1998 s. 101.

²⁹ Zob. J. Czarny. *Cywilizacja miłości – jako kulturotwórcza propozycja Jana Pawła II*. W: *Ku cywilizacji miłości*. Red. W. Wenz. Wrocław: PWT 2006 s. 202-210; Skrzydlewski. *Cywilizacja* s. 342-343. Zob. także: Jan Paweł II. *Kształtowanie sumienia*. Kraków: Wyd. M 1998 s. 113: „Nie dać się uwikłać całej tej cywilizacji pożądania i użycia... Czy to jest cywilizacja – czy raczej antycywilizacja? Kultura – czy raczej antykultura? Tu trzeba wrócić do elementarnych rozróżnień. Przecież kulturą jest to, co czyni człowieka bardziej człowiekiem. Nie to tylko, co używa jego człowieczeństwo”.

czątków dąży do pewnego stanu idealnego, do szczytu swego cywilizacyjnego (kulturowego) rozwoju. Zdaniem autora kolejnymi krokami na drodze do ostatecznego szczęścia człowieka były monarchia absolutna, feudalizm i komunizm. Po upadku tego ostatniego ludzka populacja szczęśliwie znalazła się na ostatnim etapie swego rozwoju. Końcem historii, czyli zwieńczeniem cywilizacyjnej (kulturowej) ewolucji człowieka ma być liberalna demokracja. „Tylko demokracja liberalna – jak napisał F. Fukuyama – nie jest obciążona fundamentalnymi wadami, sprzecznościami wewnętrznymi oraz niedostatkami racjonalności, czyli tym, co wiodło dawne ustroje do nieuchronnego upadku”³⁰.

Identyfikacja *cywilizacji* i *kultury* występuje również w wersji zmodyfikowanej, według której tożsamość obu kategorii jest zjawiskiem możliwym, ale niekoniecznym. Chodzi w niej o to, że status cywilizacji przysługuje kulturze dopiero na pewnym etapie jej rozwoju. Jeżeli kulturą jest wszystko to, co człowiek dodaje do natury, to cywilizacja jest kulturą najwyżej rozwiniętą. Kultura towarzyszy człowiekowi na wszystkich etapach jego rozwoju, począwszy od stanu pierwotnego, poprzez barbarzyństwo, aż po cywilizację. Ta ostatnia jest zwieńczeniem rozwoju poszczególnych kultur, lecz nie wszystkim dane jest ją osiągnąć³¹. Każda więc cywilizacja jest kulturą, ale nie każda kultura jest zarazem cywilizacją. Każde bowiem społeczeństwo uczestniczy w jakiejś kulturze, ale nie każde uczestniczy w cywilizacji. Nawet obecnie zauważa się istnienie społeczności, które choć posiadają kulturę, to jednak nie znają cywilizacji i wciąż bytują w przedcywilizacyjnym stadium rozwoju³².

Podejście respektujące potencjalną tożsamość *cywilizacji* i *kultury* pozwala wyróżnić poszczególne etapy kulturowego rozwoju człowieka i jego społeczności, od kultury niskiej po kulturę wysoką. Najniższe poziomy kultury cechuje najsilniejszy związek z życiem biologicznym, w którym inteligencja praktyczna góruje nad refleksją. Kultury wyższego rzędu charakteryzują się bardziej zreflektowanym stylem życia, przejawiającym się, na przykład, w większej autonomii różnych sektorów życia społecznego: nauki, prawa, sztuki, gospodarki, religii itp.³³ Nawet cywilizacja, jako

³⁰ F. Fukuyama. *Koniec historii*. Tł. T. Bieroń, M. Wichrowski. Poznań: Zysk i S-ka 1996 s. 9. Por. C. Górecki. *Filozoficzna idea historii powszechnej. Francisa Fukuyamy liberalno-demokratyczny koniec historii*. „Dialogi Polityczne” 2004 nr 2 s. 25-42.

³¹ Krzysztofek. *Cywilizacja: dwie optyki* s. 15. Por. Skoczynski. *Cywilizacja* s. 102: „Kultura miała oznaczać stan pierwotny, wyjściowy, cywilizacja fazę docelową”. Kulturą na poziomie cywilizacyjnym miałyby zajmować się historia, natomiast nauki etnograficzne – kulturą na poziomie przedcywilizacyjnym (zob. Bagby. *Kultura i historia* s. 226).

³² A. Piskozub. *Cywilizacje w czasie i przestrzeni*. Gdańsk: Wyd. UG 1996 s. 15-16.

³³ Krapięc. *Kultura* s. 133.

najwyższa forma kultury, ma charakter procesu, dlatego też podlega ciągłemu rozwojowi³⁴.

Powyższe stanowisko łączy się z pytaniem o dolną granicę cywilizacji, czyli: jakie warunki musi spełnić rozwój kulturowy, aby osiągnąć poziom cywilizacyjny? Historycznie pierwszym wyznacznikiem cywilizacji była Europa³⁵. Jej szczególne predyspozycje w tym względzie z reguły uzasadniano ideologicznie, wskazując na to, że Europejczycy to chrześcijanie, których losami kieruje prawdziwy Bóg, że białych ludzi cechuje przyrodzona wyższość wobec innych ras, że europejskie środowisko naturalne swoimi walorami przesłania inne miejsca na Ziemi, że europejska kultura jest wyjątkowo postępową i twórczą³⁶. Późniejsze odejście od ideologii europocentryzmu nie pozostawiło pytania o kryterium cywilizacji bez odpowiedzi. Niektórzy byli zdania, że progiem cywilizacji jest rolnictwo, inni – że najwyższy poziom kultury wyznacza piśmiennictwo i produkcja metali, jeszcze inni – że cywilizacja rozpoczyna się dopiero tam, gdzie istnieje możliwość jej naukowego opracowania. Dyskusja na ten temat zdaje się być ciągle aktualna. Niekiedy towarzyszy jej przekonanie, że skoro wszystkich ludzi z natury łączą podobne podstawowe potrzeby oraz podobne zdolności umysłowe, to nie można wykluczyć, że każda kultura jest w stanie w swoim rozwoju dotrzeć do poziomu cywilizacji, jakkolwiek by ta nie była rozumiana. Co więcej, skoro rozwój kulturowy przebiega wszędzie w podobny sposób, to można oczekiwać, że nawet różnie definiowane cywilizacje zwrócą się z czasem ku jakiemuś wspólnemu modelowi³⁷.

b) *Tradycja niemiecka*

Identyfikowanie cywilizacji z kulturą materialną było pierwotnie jednym z typów potencjalnej tożsamości cywilizacji i kultury jako takiej. Wynikało ono z redukcji integralnego rozwoju ludzkości do postępu jedynie w zakresie nowoczesnych technologii. Zgodnie z tą ideą świat zaawansowanej techniki stał się dla kultury przepustką do krainy cywilizacji³⁸. Zadaniem tak rozumianej cywilizacji stała się organizacja wszystkich wytworów kultury

³⁴ S z u m e r a. *Cywilizacja w myśli polskiej* s. 15.

³⁵ K r z y s z t o f e k. *Cywilizacja: dwie optyki* s. 15.

³⁶ Zob. J.M. B l a u t. *Eight Eurocentric Historians*. New York: Guilford Press 2000 s. 1-18.

³⁷ Por. Ch. A l e x a n d e r. *The Concept of Civilization*. „The Midwest Sociologist” 1951 nr 2 s. 16.

³⁸ Por. J a r o s z y ń s k i. *Kultura i cywilizacja* s. 23.

materialnej, podporządkowanie środowiska naturalnego potrzebom człowieka oraz tworzenie instytucji społecznych, zabezpieczających zbiorowe życie rosnącej w coraz szybszym tempie populacji³⁹.

Cywilizacja, wskazując na stopień rozwoju społeczeństwa w zakresie środków i zdolności produkcyjnych oraz struktur społecznych, z pewnością wzbogacała kulturę jako taką, nie mogła się z nią jednak w pełni uzgodnić⁴⁰. Na potrzebę dostrzeżenia i dowartościowania kultury w sensie duchowym zwrócił szczególną uwagę Immanuel Kant.

Zdaniem filozofa z Królewca cywilizacja jest tym, co istnieje poza człowiekiem i bytuje w materii jako jego wytwór. Kultura natomiast to odseparowana od zewnętrznego świata, duchowa rzeczywistość człowieka, obejmująca wytworzone przez niego wartości (powinności)⁴¹. Zarówno cywilizacja, jak i kultura mają jednak swoje źródło w człowieku. Kant wyróżnia bowiem dwie postaci kultury: kulturę zręczności i kulturę karności. Pierwsza z nich czyni człowieka istotą cywilizowaną, jako że poprzez naukę, sztukę oraz ogładę życia towarzyskiego wyrabia w nim zdolności do realizacji podejmowanych zadań w zakresie kultury materialnej. Druga z kolei, podporządkowując jednostkę celom wyznaczonym jej przez postęp ludzkości, leży u podstaw kultury duchowej; uczy bowiem człowieka poskramiania własnych żądz i namiętności tak, aby mógł on dokonywać wyborów zgodnie z prawem moralnym i poczuciem obowiązku⁴².

Oddzielenie cywilizacji od kultury pozostawia otwartą kwestię ich wzajemnych odniesień. Niektórzy kontynuatorzy myśli Kanta stoją na stanowisku radykalnej separacji i neutralności obu tych dziedzin. Ich zdaniem cywilizacja jest jedynie zespołem technicznych środków i sposobów panowania nad naturą. Jej rozwój dokonuje się więc wyłącznie na płaszczyźnie technologicznej i polega na doskonaleniu właściwych jej funkcji i sprawności. Zdobycze cywilizacji mają charakter czysto instrumentalny i użytkowy, dlatego stosunkowo łatwo się upowszechniają, choć z uwagi na ich podatność na konsumpcję wymagają też nieustannej reprodukcji. Kultura natomiast jest dziedziną uprawianą i rozwijaną bezinteresownie, stąd też na

³⁹ Por. I. P r z y b y ł a. *Czy cywilizacja zabija kulturę?* Inowrocław: WSP TWP w Warszawie 2010 s. 4.

⁴⁰ Por. A d a m s k i. *Cywilizacja* kol. 741.

⁴¹ Zob. S k r z y d ł e w s k i. *Cywilizacja* s. 340; Z a b i e g ł i k. *Historia filozofii na tle cywilizacji europejskiej* s. 12: „kultura, wedle niemieckiego określenia, jest wyższą postacią ludzkiego bytowania”.

⁴² S z u m e r a. *Cywilizacja w myśli polskiej* s. 10-11.

ogół jest pozbawiona użyteczności praktycznej. Przewyższa ona osiągnięcia cywilizacji swoją stabilnością, ponieważ składa się z trwałych wartości duchowych⁴³.

Zwolennikiem poglądu o neutralności cywilizacji wobec kultury zdaje się być Alfred Weber. Pojmował on cywilizację jako proces ogólnoludzkiego oświecenia, odsłaniający ukrytą strukturę obiektywnego świata, który jest taki sam dla wszystkich ludzi. Natomiast kultura, jego zdaniem, pozostaje nieodłącznie związana ze swoistym kontekstem historycznym, skutkiem czego rodzi się, rozwija, starzeje i umiera jako niezależny świat symboli o nieprzekazywalnej treści. Podczas więc, gdy cywilizacja zachowuje swą tożsamość wszędzie, to kultura realizuje się poprzez swoją różnorodność, tworząc świat chiński, hinduski, egipski, babiloński, klasyczny, arabski czy zachodni⁴⁴.

Radykalny podział na kulturę (kulturę duchową) i cywilizację (kulturę materialną) spotyka się z sugestywną krytyką zbudowaną na przekonaniu, że każdy materialny wytwór człowieka stanowi niepodzielną całość idei (ducha) i materii. Każdy bowiem materialny artefakt, zanim zostanie wytworzony, musi najpierw pojawić się w ludzkim umyśle jako jego pomysł lub wyobrażenie. Świat materialnych wytworów człowieka jest pod tym względem jednolity, każda twórcza myśl splata się tu z odpowiednim tworzywem i dostosowuje do niego. Dlatego też dychotomia między kulturą materialną i duchową wydaje się być czymś apriorycznym i sztucznym⁴⁵. Wydaje się

⁴³ Por. J. Szczępański. *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa: PWN 1970 s. 74-75. Niektórzy, np. Paul Barth, panowanie człowieka nad naturą opisują za pomocą słowa *kultura*, a nie *cywilizacja*. Zob. Skoczyski. *Cywilizacja* s. 102; Szumera. *Cywilizacja w myśli polskiej* s. 11.

⁴⁴ Zob. Szacki. *Historia myśli socjologicznej* s. 706. Wydaje się, że ze stanowiskiem Webera doskonale korespondują słowa Edwarda Sapira: „Cywilizacja jako całość idzie naprzód nieprzerwanie, kultura jest tym, co przychodzi i odchodzi” (K.V. Lottick. *Some Distinctions between Culture and Civilization as Displayed in Sociological Literature*. „Social Forces” 1950 nr 3 s. 240).

⁴⁵ Zob. Szczępański. *Elementarne pojęcia socjologii* s. 75-77. Por. Tatariewicz. *Cywilizacja i kultura* s. 77-78: „Ale gdy niekiedy mówimy o cywilizacji (w liczbie pojedynczej), to mamy na myśli wysoką nadbudowę nad prymitywną naturalną egzystencją. Tak rozumiana cywilizacja jest zespołem przedmiotów materialnych, ale także – czynności duchowych; te przedmioty materialne zostały bowiem obmyślane i są używane dzięki myśli odkrywców i organizatorów. Czynniki materialne i duchowe cywilizacji są tak zespolone, że byłoby sztuczne i niesłuszne dzielenie ich na dwa działy: materialny i duchowy”; Piskozub. *Cywilizacje w czasie i przestrzeni* s. 9: „Zgodzić się bowiem trzeba z tym, że kultura obejmuje zarówno duchowe, jak i materialne osiągnięcia („uprawy”) ludzkie. Nie do przyjęcia jest popularne w przeszłości rozróżnianie, w myśl którego kultura miałaby obejmować wyłącznie duchowe, cywilizacje zaś – wyłącznie materialne osiągnięcia ludzkości”.

więc, że między cywilizacją a kulturą musi istnieć relacja jakiegoś wzajemnego podporządkowania bądź dopełniania.

Stanowisko podporządkowujące cywilizację kulturze reprezentuje Jacques Maritain. Według niego, skoro kultura oznacza dziedzinę życia rozumnego i etycznego, to zadaniem kultury jest przenoszenie wartości moralnych, przyswajanych przez jednostki, w sferę życia politycznego i organizacyjnego, które jest domeną cywilizacji. Prymat kultury polega więc na tym, że jej cel, jakim jest prawdziwy rozwój intelektualny, moralny i duchowy ludzkości, jest równocześnie celem cywilizacji. Misja wspierania kultury w realizacji jej dążeń wymaga też od cywilizacji, aby ta kształtowała zbiorowe życie człowieka w oparciu o prawdziwe wartości religijno-moralne⁴⁶.

Biegunowo przeciwne stanowisko zajmują Alvin i Heidi Tofflerowie, którzy są przekonani, że to cywilizacja, rozumiana jako ogólny poziom rozwoju technologicznego ludzkości, dominuje nad kulturą i nadaje ostateczny kształt ludzkiemu światu. Ich zdaniem współczesne pokolenie stoi w obliczu przemian związanych z rozwojem technologii komputerowej. Nowa postać („fala”) cywilizacji w sposób mechaniczny dokonuje istotnej modyfikacji w zakresie zarówno kultury materialnej, jak i duchowej. Jak piszą A. i H. Tofflerowie:

Na naszych oczach w naszym życiu rodzi się nowa cywilizacja, a ślepcy usiłują ją uśmiercić. Ta nowa cywilizacja niesie ze sobą nowy styl życia rodzinnego, zmiany w sposobie pracy, odnoszenia się do siebie i życia, nowy kształt życia gospodarczego, nowe konflikty polityczne, a przede wszystkim: nową świadomość⁴⁷.

Prymat kultury materialnej nad duchową budzi jednak wiele kontrowersji. Wydaje się bowiem, że jeżeli w cywilizacji, która z natury podlega kryteriom skuteczności i użyteczności, zaczynają budzić się dodatkowo tendencje technokratyczne, to staje się ona poważnym wyzwaniem dla kultury⁴⁸.

Z kolei za komplementarnym związkiem *cywilizacji i kultury* optował Władysław Tatarkiewicz. Uważał on, że cywilizacja jest czymś obiektywnym, częściowo materialnym i należącym do świata zewnętrznego, podczas gdy kultura obejmuje to, co subiektywne, psychiczne, wewnętrzne, indywidualne, dla każdego różne, choć wielorako podobne u różnych ludzi,

⁴⁶ Zob. Szumera. *Cywilizacja w myśli polskiej* s. 15.

⁴⁷ A. i H. Toffler. *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*. Tł. J. Łoziński. Poznań: Zys i S-ka 1996 s. 17. Por. Skrzydlewski. *Cywilizacja* s. 342.

⁴⁸ Por. Szumera. *Cywilizacja w myśli polskiej* s. 11; Przybyła. *Czy cywilizacja zabija kulturę?* s. 3-30.

zwłaszcza żyjących jednocześnie i blisko siebie. Pomędzy tak pojętą cywilizacją i kulturą dochodzi do wymiany, polegającej na tym, że jednostki o kulturze wyższej stymulują postęp cywilizacji, która z kolei przyczynia się do podniesienia kultury pozostałych jednostek⁴⁹.

c) *Tradycja XX wieku*

Zasadniczą cechą francuskiego i niemieckiego podejścia do *cywilizacji* i *kultury* jest przekonanie, że ludzkość w całości podlega ukierunkowanemu postępowi czy to dzięki świadomej pracy poszczególnych ludzi, czy też dzięki apriorycznym prawom rozwoju historycznego. Wiek XX przynosi jednak z sobą istotną modyfikację idei postępu. Odtąd nie ma już mowy o jednej cywilizacji czy kulturze, która kieruje rozwojem całej ludzkości, lecz mówi się o wielu różnych i nie sprowadzalnych do siebie cywilizacjach lub kulturach, które w sobie właściwy sposób determinują postęp jakiejś części ludzkiej populacji⁵⁰. Jak zauważył Stefan Zabieglik:

Takie podejście odchodzi od poprzedniej koncepcji, zakładającej istnienie jednej cywilizacji, na rzecz uznania mnogości cywilizacji, które powstają, trwają jakiś czas i upadają, współistnieją ze sobą i rywalizują, oddziałują na siebie i ewoluują. Przy takim podejściu cywilizacja europejska traktowana jest jako jedna z wielu w czasie i przestrzeni, a nie jakiś wzorzec, ku któremu winny się kierować inne ludy i społeczeństwa, by zasłużyć na miano cywilizacji⁵¹.

Wśród propozycji reprezentujących dwudziestowieczny nurt interpretacji związków zachodzących między cywilizacją i kulturą można wyróżnić poglądy, które traktują cywilizacje jako czynniki integrujące bądź też dopełniające poszczególne kultury.

Stanowisko mówiące o cywilizacjach jako kryteriach zorganizowania kultur do wspólnego działania zajmował Feliks Koneczny. Jego zdaniem

⁴⁹ Tatariewicz. *Cywilizacja i kultura* s. 79-84. Por. Krzysztofek. *Cywilizacja: dwie optyki* s. 18: „Jasnym jest przeto, iż między cywilizacją i kulturą musi następować stała wymiana, ciąg wzajemnych interakcji: wybitne jednostki i ich kultura formowane są przez cywilizację, ta zaś, prawem dodatniego sprzężenia zwrotnego jest przez te jednostki wzbogacana”.

⁵⁰ Por. J. Weinberger. *Progress*. W: *New Dictionary of the History of Ideas*. T. 5. Red. M.C. Horowitz, Detroit i in.: Thompson Gale 2005 s. 1912-1916; Szacki. *Historia myśli socjologicznej* s. 696; Tatariewicz. *Cywilizacja i kultura* s. 75: „teraz zaczęto różnicować kultury (i cywilizacje): jest ich tyle, ile formacji społecznych. U Azteków były inne niż u Rzymian, w średniowieczu inne niż w naszych czasach, dziś w Europie są inne niż w Tasmanii”.

⁵¹ Zabieglik. *Historia filozofii na tle cywilizacji europejskiej* s. 12.

cywilizacja jest kategorią naczelną, mieszczącą w sobie wiele kultur, które są nie tyle jej częściami składowymi, co realnymi konkretyzacjami. Cywilizacja jest bowiem abstraktem, w przeciwieństwie do kultury, która należy do rzeczywistości realnej. Poszczególne cywilizacje, jako metody ustroju życia zbiorowego, powstały na gruncie konkretnych kultur, które rozszerzając swój zasięg wygenerowały inne współmierne sobie odmiany kultur. Dzięki cywilizacjom podobne kultury odnajdują swoją jedność oraz podstawę do realizacji wspólnych interesów, nie tylko obronnych. Jak twierdził Koneczny:

Każda cywilizacja, póki jest żywotną, dąży do ekspansji; to też gdziekolwiek zetkną się z sobą dwie cywilizacje żywotne, walczyć z sobą muszą. Wszelka cywilizacja żywotna, nie obumierająca, jest zaczepną. Walka trwa, dopóki jedna z walczących cywilizacji nie zostanie unicestwiona, samo zdobycie stanowiska cywilizacji panującej walki bynajmniej nie kończy⁵².

Do zasadniczych czynników warunkujących różnice między cywilizacjami, jako rodzinami kultur Koneczny zaliczył: postawę człowieka wobec czasu, stosunek prawa publicznego do prywatnego, źródła prawa oraz istnienie lub brak poczucia narodowego⁵³.

Samuel Ph. Huntington również widział w cywilizacjach swego rodzaju czynnik organizujący kultury. Uważał, że ludzkość jest podzielona na części legitymujące się własną tożsamością kulturową. W czasach współczesnych każda z istniejących kultur stała się dodatkowo cywilizacją na skutek nabycia faktycznej podmiotowości politycznej i uzyskania statusu głównego wyznacznika porządku geopolitycznego w zglobalizowanym świecie. O tożsamości danej cywilizacji decyduje właściwa jej kultura. Cywilizacja bowiem – jak pisał S.Ph. Huntington – jest „najwyższym kulturowym stopniem ugrupowania ludzi i najszerszą płaszczyzną kulturowej tożsamości, ponad którą jest już tylko to, co odróżnia człowieka od innych gatunków”⁵⁴. Zasadniczą jednak misją każdej cywilizacji jest reprezentowanie interesów politycznych własnej kultury na arenie życia międzynarodowego. Nie wszystkie cywilizacje są sobie jednakowo wrogie, mimo to między wszyst-

⁵² F. K o n e c z n y. *O wielości cywilizacji*. Kraków: Geberthner i Wolf 1935 s. 312-313.

⁵³ Zob. t e n ż e. *Prawa dziejowe*. Komorów: Wyd. ANTYK 1997 s. 36. Por. A. H i l c k m a n. *Feliks Koneczny i porównawcza nauka o cywilizacjach*. W: F. K o n e c z n y. *O ład historii*. Wrocław: Wyd. NORTOM 2004 s. 72-100; J a r o s z y ń s k i. *Kultura i cywilizacja* s. 26-27; S k o c z y ń s k i. *Cywilizacja* s. 102-103; S z u m e r a. *Cywilizacja w myśli polskiej* s. 12.

⁵⁴ S.P. H u n t i n g t o n. *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Tł. H. Jankowska. Warszawa: Muza 1998 s. 45-46.

kimi trwa odwieczna rywalizacja, która nie tylko wywołuje stan ciągłego napięcia wokół globalnego porządku, lecz stanowi również stałe zagrożenie dla światowego pokoju⁵⁵.

Teza o cywilizacjach, które są zwieńczeniem różnorodnych kultur, była z kolei wyróżnikiem poglądów Ferdynanda Braudela. Wraz z innymi przedstawicielami francuskiej Szkoły Annales, uważał on, że cywilizacja przedstawia zobiektywizowany i w znacznym stopniu jednolity dorobek większej lub mniejszej części ludzkości. Dlatego też istnieją liczne cywilizacje o szerszych i węższych zakresach, między którymi zachodzi zjawisko wzajemnego nakładania się, krzyżowania lub innego oddziaływania. Związek cywilizacji i kultury ujawniają badania historii ludzkiej mentalności, które mówiąc o cywilizacji korzystają z opisu kulturowego. W ich świetle przedstawiciele cywilizacji oddalonych od siebie w czasie i przestrzeni różnią się nie tylko technikami pracy, organizacją życia zbiorowego, czy poglądami na te lub inne sprawy, lecz również wrażliwością, poczuciem czasu, reakcją na bodźce świata zewnętrznego, uczuciami oraz sposobami ich okazywania⁵⁶. Cywilizacje nie zawsze są jednak tym samym, co kultury. Ich tożsamość jest uwarunkowana rozwojem tych ostatnich: cywilizacjami są bowiem tylko te kultury, które zapewniły sobie wzrost i osiągnęły dojrzałość, własne optimum⁵⁷.

Podobne stanowisko zajmował Arnold J. Toynbee. Uważał on, że rozwój ludzkości jest wynikiem działalności człowieka, stawiającego czoło kolejnym wyzwaniom ze strony środowiska i poszukującego wyjścia z kolejnych sytuacji, w jakich się znalazł na skutek swych wcześniejszych dokonań. Punktem wyjścia tego rozwoju jest stan pierwotny, jego rozwinięciem – poszczególne kultury, a zwieńczeniem – cywilizacje. Kulturowy ferment generuje jednostki lub grupy jednostek, których wynalazczość decyduje o przejściu do życia cywilizowanego i o cywilizacyjnych postępach. W każdej z cywilizacji ludzie, pociągnięci przykładem wybitnych jednostek, próbują wznieść się ponad poziom zwykłego człowieczeństwa ku jakiemuś wyższemu rodzajowi życia duchowego. Nie ma bowiem cywilizacji bez zbliżenia się do Boga, skutkiem czego ich odrębność zależy głównie od czynników natury duchowej (religijnej)⁵⁸.

⁵⁵ Zob. tamże. Por. Skrzydlewski. *Cywilizacja* s. 342.

⁵⁶ Zob. Szacki. *Historia myśli socjologicznej* s. 734-737.

⁵⁷ Por. Szumera. *Cywilizacja w myśli polskiej* s. 13.

⁵⁸ Zob. A. Toynbee. *Stadium historii*. Tł. J. Marzęcki. Warszawa: PIW 2000. Por. Szacki. *Historia myśli socjologicznej* s. 709-713.

Nie zawsze jednak cywilizacja jest rozumiana w kategoriach szansy i perspektywy dalszego rozwoju kultury. Na przykład Oswald Spengler pojmował cywilizację jako pesymistyczną i fatalistyczną konsekwencję dokonujących się przemian kulturowych. Jego zdaniem dorobek całej ludzkości jest dziełem ośmiu kultur, z których każda – pomimo interakcji z innymi kulturami – jest sama w sobie organizmem niezależnym i zupełnym. Proces rozwoju każdej z kultur podlega prawom analogicznym do tych, które występują w przyrodzie, stąd też z konieczności przechodzi on stadia podobne do biologicznych: od młodości, przez dojrzałość, do starości. Cywilizacja jest ostatnią fazą życia kultury. Zwiastunem jej nadejścia jest transformacja relacji społecznych z bezpośrednich i organicznych, czyli ugruntowanych na wspólnych wzorcach kulturowych, na pośrednie i mechaniczne, czyli oparte na bezdusznych instytucjach. Cywilizacja jest to więc kultura na etapie swego zmięczenia, zaniku i obumierania, na etapie, który przychodzi wcześniej lub później, lecz następuje zawsze z nieubłaganą koniecznością⁵⁹.

3. PODSUMOWANIE

Celem podjętych rozważań była próba uporządkowania stanowisk w sprawie relacji zachodzących między *kulturą* i *cywilizacją*. W świetle przeprowadzonych analiz należy wskazać na dwa konteksty podziału tych relacji. Przy założeniu jednokierunkowego rozwoju ludzkości można wyróżnić stanowiska mówiące o aktualnej lub potencjalnej tożsamości *kultury* i *cywilizacji* (tradycja francuska) bądź też o ich wzajemnej separacji, podporządkowaniu lub dopełnianiu (tradycja niemiecka). Z kolei na tle różnokierunkowego rozwoju ludzkiej populacji można wyróżnić stanowiska, według których terminem *cywilizacja* oznacza się czynniki integrujące lub dopełniające rzeczywistości zwane *kulturami* (tradycja XX wieku).

Wydaje się, że głównym powodem różnorodności postaw względem wzajemnych odniesień *kultury* i *cywilizacji* jest trudność w wyjaśnianiu złożoności ludzkiego życia zbiorowego. Poszczególni myśliciele korzystają z tych „dwóch różnych słów – jak podkreślił W. Tatarkiewicz – by nimi oznaczyć różne elementy tak bardzo złożonego życia społecznego”⁶⁰. Z pewnością

⁵⁹ Zob. O. Spengler. *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej*. Tł. J. Marzęcki. Warszawa: Wyd. KR 2001. Por. Szacki. *Historia myśli socjologicznej* s. 700-704; Skrzydlewski. *Cywilizacja* s. 341; Szumera. *Cywilizacja w myśli polskiej* s. 12-13.

⁶⁰ Tatarkiewicz. *Cywilizacja i kultura* s. 76.

brak powszechnie aprobowanych rozwiązań zachęca do tego, aby wszystkich badaczy objąć powszechnym prawem do ujmowania omawianej tu kwestii po swojemu⁶¹. Niemniej jednak przedstawiona typologia treściowo-zakresowych relacji między *cywilizacją* i *kulturą* prowokuje do uznania pewnych tradycji interpretacyjnych i konfrontacji ewentualnych nowych propozycji z dokonaniem wcześniejszymi.

BIBLIOGRAFIA

- Adam ski F.: Cywilizacja. W: Encyklopedia Katolicka. T. III. Red. R. Łukaszyk i in. Lublin: TN KUL 1979 kol. 741-743.
- Alexander Ch.: The Concept of Civilization. „The Midwest Sociologist” 1951 nr 2.
- Bagby Ph.: Kultura i historia. Prolegomena do porównawczego badania cywilizacji. Tł. J. Jedlicki. Warszawa: PIW 1975.
- Blaut J.M.: Eight Eurocentric Historians. New York: Guilford Press 2000.
- Brataniec K.: Zachód i Islam. Dylematy relacji. Kraków: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne 2009;
- Braudel F.: The History of Civilizations. Tłum. R. Mayne. New York: Penguin 1993.
- Cahnm an W.J.: Culture, Civilization, and Social Change. „The Sociological Quarterly” 1962 nr 2 s. 93-106.
- Czarny J.: Cywilizacja miłości – jako kulturotwórcza propozycja Jana Pawła II. W: Ku cywilizacji miłości. Red. W. Wenz, Wrocław: PWT 2006 s. 202-210.
- Fukuyama F.: Koniec historii. Tł. T. Bieroń, M. Wichrowski. Poznań: Zysk i S-ka 1996.
- Górecki C.: Filozoficzna idea historii powszechnej. Francisa Fukuyamy liberalno-demokratyczny koniec historii. „Dialogi Polityczne” 2004 nr 2 s. 25-42.
- Hilckman A.: Feliks Koneczny i porównawcza nauka o cywilizacjach. W: F. Koneczny. O ład historii. Wrocław: Wyd. NORTOM 2004 s. 72-100.
- Huntington S.P.: Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego. Tłum. H. Janowska. Warszawa: Muza 1998;
- Jan Paweł II. Kształtowanie sumienia. Kraków: Wyd. M 1998.
- Jaroszyński P.: Kultura i cywilizacja. Od Cyserona do Konecznego. „Człowiek w Kulturze” 1998 nr 10 s. 13-29.
- Krapiec M.A.: Kultura. W: Powszechna Encyklopedia Filozofii. T. 6. Red. A. Maryniarczyk. Lublin: PTTA 2005 s. 132-138.
- Kłoskowska A.: Kultura masowa. Krytyka i obrona. Warszawa: PWN 2005.
- Koneczny F.: O wielości cywilizacji. Kraków: Geberthner i Wolf 1935.
- Prawa dziejowe. Komorów: Wyd. ANTYK 1997;
- Krzysztofek K.: Cywilizacja: dwie optyki. Warszawa: Instytut Kultury 1991.
- Lottick K.V.: Some Distinctions between Culture and Civilization as Displayed in Sociological Literature. „Social Forces” 1950 nr 3 s. 240-250.

⁶¹ Por. Krzysztofek. *Cywilizacja: dwie optyki* s. 17; Tatarkiewicz. *Cywilizacja i kultura* s. 76: „W tych warunkach ten, kto pisze o kulturze i cywilizacji, jest wolny: może je interpretować i jedną od drugiej odróżnić jak chce, byle wyzyskując dwa wyrazy, jakie ma do rozporządzenia, uwzględni istotne różnice desygnatów”.

- M. Tullii Ciceronis Disputationes Tusculanae. Rec. B. Klotz. Lipsiae 1835.
- Mickiewicz A.: Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 2004.
- Modrzejewski A.: Cywilizacja jako system społeczny. „Cywilizacja i Polityka” 2009 nr 7 s. 11-27.
- Newman J.: Two Theories of Civilization. „Philosophy” 1979 nr 210 s. 473-483.
- Piskozub A.: Cywilizacje w czasie i przestrzeni. Gdańsk: Wyd. UG 1996.
- Przybyła I.: Czy cywilizacja zabija kulturę? Inowrocław: WSP TWP w Warszawie 2010.
- Skrzydlewski P.: Cywilizacja. W: Powszechna Encyklopedia Filozofii. T. 2. Red. A. Maryniarczyk. Lublin: PTTA 2001 s. 339-348.
- Skoczyński J.: Cywilizacja. W: Encyklopedia Socjologii. T. 1. Red. W. Kwaśniewicz. Warszawa: Oficyna Naukowa 1998 s. 101-103.
- Spengler O.: Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej. Tł. J. Marzęcki. Warszawa: Wyd. KR 2001.
- Szaccki J.: Historia myśli socjologicznej. Warszawa: PWN 2002.
- Szczepański J.: Elementarne pojęcia socjologii. Warszawa: PWN 1970;
- Szumera G.: Cywilizacja w myśli polskiej. Poglądy filozoficzno-społeczne Erazma Majewskiego. Katowice: Wyd. UŚ 2007.
- Tatarkiewicz W.: Cywilizacja i kultura. W: tenże. Parerga. Warszawa: PWN 1978 s. 74-92.
- Toffler A. i H.: Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali. Tł. J. Łoziński. Poznań: Zys i S-ka 1996.
- Toynbee A.: Studium historii. Tł. J. Marzęcki. Warszawa: PIW 2000.
- The Turgot Collection: Writings, Speeches, and Letters of Anne Robert Jacques Turgot, Baron de Laune. Red. D. Gordon. Auburn: Mises Institute 2011.
- Weinberger J.: Progress. W: New Dictionary of the History of Ideas. T. 5. Red. M.C. Horowitz. Detroit i in.: Thompson Gale 2005 s. 1912-1916;
- Zabieglik S.: Historia filozofii na tle cywilizacji europejskiej (do końca XVIII wieku). Sopot: Fundacja na rzecz Polskich Związków Kredytowych 2003.

“CULTURE” AND “CIVILIZATION”: A CORRELATION OF TERMS

Summary

The article aims at elucidating relations between *culture* and *civilization*. Its structure is twofold and contains the history of these two ideas before their meeting, as well as the typology of their correlation. The mutual relations between *culture* and *civilization* depend on an attitude toward the idea of human progress. While the unidirectional development of the mankind is assumed, it is possible to distinguish both positions of the actual or potential identity of *culture* and *civilization* in the respect of their content and extent (Pope John Paul II, Fukuyama), and positions of the separation, subordination or complementation of them (Kant, Weber, Maritain, Toffler, Tatarkiewicz). When the multidirectional growth of the mankind is presupposed, then there come into sight positions where civilizations integrate or accomplish cultures (Koneczny, Huntington, Braudel, Toynbee, Spengler). As the notions of *culture* and *civilization* can be used by scholars at will, the given typology inspires a respect for some traditional interpretations.

Słowa kluczowe: kultura, cywilizacja, człowiek, społeczeństwo, ludzkość.

Key words: culture, civilization, man, society, mankind.